Biblioteka
Główna
UMK Toruń
AE
051493/1952

Andrzej Nils Ugglas
Archiv

WIADOMOŚCI POLSKIE

NIEZALEŻNE PISMO INFORMACYJNE

AE
05443
C 10433

AE 05143/1952

Rok XIII
Nr.487
Sztokholm, dnia 18 lutego 1952.

Na prawach rękopisu.

WIADOMOŚCI POLSKIE
Niezależne pismo informacyjne

KATYŃ

Amerykańska komisja senatu zaczęła rozpatrywać sprawę mordu w Katyniu. Nastąpiło to wprawdzie z opóźnieniem niemal dziesięciu lat, dopiero w momencie, gdy polityka amerykańska przeszła do ofensywy w zimnej wojnie, ale nawet w tych warunkach jest to ze strony Stanów Zjednoczonych gest znamienny. Swiadczy on, że państwo to pozostaje wierne zasadom moralności ogólnoludzkiej, zasadom, które muszą być stosowane również w polityce międzynarodowej, - jeśli nawet musi to nastąpić z opóźnieniem.

Zarówno wśród Polaków, jak i wśród poinformowanych kół politycznych zachodu, nie było zresztą nigdy wątpliwości co do tego, że sprawcami mordu 4 tysięcy oficerów polskich w Katyniu byli bolszewicy.

Najlepszym dowodem był proces norymberski. Mimo, że sowiecki prokurator Pokrowskij wniósł z całym cynizmem oskarżenie przeciw Niemcom o tę masakrę, mimo, że Sowiety przedstawiły trybunałowi wszystkie będące w ich posiadaniu "dowody" i świadków, - trybunał norymberski nie uznał Niemców za winnych. W świetle wszystkiego co wiemy dziś o hitleryźmie i staliniźmie, wiemy doskonale, że jeden jak i drugi mógł popełnić to bestialstwo, kto wie zresztą, czy nie popełnione ono zostało we wzajemnym porozumieniu, gdyż działo się to przecież w okresie przyjaźni dwóch totalizmów. Jest jednak rzeczą ważną, by wreszcie ustalić publicznie i oficjalnie kto był mordercą. Sowiety przedstawiły już swe dowody przeciw Niemcom. Dzisiaj w Waszyngtonie zeznają świadkowie i mówią dokumenty przeciw Sowietom.

Pomijając dowody bezpośrednie, jak niewątpliwie ustalony na podstawie stanu zwłok czas popełnienia zbrodni- wiosna 1940 roku- gdy Niemców jeszcze pod Smoleńskiem nie było; sposób dokonania morderstwa, typowy dla bolszewików; pozostawienie dokumentów przy zwłokach, czego Niemcy nie zrobiliby nigdy- decydującym dla opinii zachodniej jest fakt inny. Mianowicie to, że przez szereg lat, w roku 1941, 1942, 1943 - ambasadorowie polscy w Moskwie, prof. Kot i min. T.

Romer interweniowali około 50-u razy u najwyższych czynników sowieckich,pytając o los 15 tysięcy oficerów polskich i nigdy nie otrzymali odpowiedzi.innej niż ta,że w żadnym obozie jeńców ich niema.

Dopiero gdy w r.1943 Niemcy odnaleźli w Katyniu 4 tysiące trupów- rząd sowiecki spiesznie wyjaśnił,że oficerowie ci wpadli w ręce niemieckie wraz z całym obozem jenieckim. Ale co się stało z pozostałymi 10 tysiącami? Na to pytanie bolszewicy dotychczas nie odpowiedzieli nie odpowiedzą,choć nie ulega wątpliwości,że ofiary leżą w grobach jakiegoś innego Katynia lub na dnie Oceanu Lodowatego.

Gdy w roku 1949 rząd polski w Londynie zażądał przeprowadzenia dochodzeń przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż- Stalin natychmiast wykorzystał to jako pretekst do zerwania stosunków dyplomatycznych. Zerwanie to miało na celu m.in. także i zaszantażowanie tych wszystkich,którzy usiłowaliby kiedykolwiek próbować dojść prawdy w sprawie Katynia.

Dzisiaj sprawy zaszły już tak daleko,że Ameryka nie obawia się "groźby" zerwania stosunków dyplomatycznych z Kremlem. Przeciwnie naród amerykański za pośrednictwem swej komisji parlamentarnej chce się dowiedzieć,czy utrzymuje stosunki z patologicznymi imperialistami i podżegaczami wojennymi,czy też z pospolitymi mordercami.

PROCES "SZPIEGÓW AMERYKAŃSKICH"

W poniedziałek ubiegły przed sądem w Katowicach rozpoczął się proces "szpiegów amerykańskich",ujętych przez UB na Śląsku.Na ławie oskarżonych zasiedli: Wiktor Marszałek,Teodor Wyrwas,Franciszek Szczurek i Franciszek Bartosz. Zostali oni aresztowani w okresie między 29 grudnia 1951 a 5 stycznia b.r.

Proes katowicki jest trzecim z tegorocznych procesów przeciw rzekomym agentom amerykańskiego wywiadu.w Polsce. Akt oskarżenia w procesie obecnym twierdzi,że oskarżeni pracowali na rzecz wywiadu amerykańskiego i zdobywali dla niego przede wszystkim plany hut i kopalń.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Śmierć Króla Jerzego VI

Król Wielkiej Brytanii Jerzy VI zmarł dnia 7 lutego wskutek skrzepu w aorcie,w kilka miesięcy po przebyciu ciężkiej operacji płucnej.Uroczysty pogrzeb z towarzyszącym mu średniowiecznym ceremoniałem odbył się 15-go lutego. przy udziale tysiącznych tłumów

i delegacji z całego świata. Ze Szwecji wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych szwedzka para królewska.

Tron objęła po ojcu królowa Elżbieta II,którą żałobna wieść zastała w Afryce,w pierwszym etapie podróży do Australii i Nowej Zelandii.Królowa Elżbieta jest szóstą kobietą na tronie angielskim. Urodzona w 1926 r.,poślubiła w 1947 roku ks.Filipa Mountbatten,i ma dwoje dzieci:trzyletniego ks.Karola,obecnego następcę tronu,i 1½ - roczną ks.Annę.

Przedwczesna śmierć 56-letniego monarchy,cenionego powszechnie za hart ducha wykazany w czasie ostatniej wojny,obowiązkowość i skromność osobistą,wywołała ogólny żal.Okres jego panowania był jednym z najbardziej przełomowych w historii Anglii.Na tron wstąpił w 1936 r. na skutek abdykacji brata,Edwarda VIII.Wkrótce potem druga wojna światowa postawiła Anglię w pierwszej linii ognia i podważyła jej potęgę.Po wojnie,w latach 1945-50 nastąpił okres wielkich reform społecznych.

Armia europejska

Sprawa utworzenia armii europejskiej wisiała przez kilka dni na włosku.wskutek sprzeciwu Francji. W sobotę 16 b.m. rząd francuski postawił na porządku dziennym w Zgromadzeniu Narodowym zagadnienie udziału Francji w armii europejskiej,i w toku dyskusji okazało się,że rząd ma mniejszość po swojej stronie. Prawica oświadczyła,że Francja nie może oddać swej armii pod wspólne europejskie dowództwo tak długo dopóki nie zrobi tego Anglia,zaś socjalisci powiedzieli wyraźnie,że udział Niemiec w tej organizacji minister Schuman okupił zbyt wielkimi ustępstwami.Adenauer już wysunął sprawę Saary i granic z Polską,zaś udział w armii europejskiej narodu wysuwającego żądania terytorialne- nadałoby tej armii charakter agresywny.

Była chwila,kiedy wydawało się,że rząd Faure'a otrzyma votum nieufności,a tym samym sprawa armii europejskiej pozostanie w zawieszeniu. Po kilku godzinach gorączkowych narad socjaliści zgodzili się głosować za projektem rządowym,uzależniając to jednak od szeregu warunków.Najważniejsze z nich mówią,że w armii europejskiej nie może brać udziału państwo roszczące sobie pretensje terytorialne,że uzbrojenie Niemiec rozpocznie się dopiero po ratyfikowaniu umowy przez wszystkie państwa biorące w niej udział,i wreszcie że dywizje francuskie będą wcielane do armii europejskiej stopniowo.Rząd francuski otrzymał w ten sposób votum zaufania,lecz równocześnie było to ostrzeżeniem przed zbyt dużymi ustępstwami dla Niemiec.Opozycja dała wyraźnie do zrozumienia,że w przeciwnym razie układu o armii europejskiej ratyfikować nie będzie.

Jałta w senacie amerykańskim

Senacka komisja spraw zagranicznych w dniu 5 lutego, ratyfikując jednomyślnie traktat z Japonią,uchwaliła zarazem deklarację,która odrzuca pewne ustępy paktu jałtańskiego.W tym ostatnim szefowie rządów Stanów Zjednoczonych i W.Brytanii wyrazili zgodę na przyznanie Sowietom specjalnych przywilejów kolejowych i portowych w Mandżurii,oraz na oddanie Sowietom południowej części Sachalinu i wysp Kurylskich. Deklaracja dodaje: "Omawiany traktat i jego ratyfikacja nie stanowią uznania przez Stany Zjednoczone korzystnych dla Rosji klauzul,dotyczących Japonii,a zawartych w t.zw. porozumieniu jałtańskim z 11 lutego 1945 roku".

MIGAWKI Z WARSZAWY

Życie w Warszawie ma na zewnątrz pozory znormalizowane, jest to jednak normalizacja nienormalności. Tłum uliczny odziany jest w tandetę najgorszego gatunku, co zwłaszcza się rzuca w oczy gdy się obserwuje mężczyzn. Natomiast w Polonii, Bristolu, czy kilku lokalach rozrywkowych kobiety są ubrane bardzo dobrze i wytwornie. Wszystko jednak na nich od stóp do głowy jest pochodzenia zagranicznego i przybyło z zagranicy w formie paczek. Jedyną rzeczą w dobrym gatunku wyrobu krajowego, którą można kupić na miejscu, jest obuwie zamówione u szewców prywatnych. Para takiego obuwia kosztuje jednak 850-1000 zł., to znaczy równowartość dwumiesięcznej pensji, lub po kursie oficjalnym około 200 dolarów.

Otwarty niedawno wielki Dom Towarowy w Alejach jest dość dobrym przeglądem tego, co w Polsce można nabyć i w jakim gatunku. Niska jakość rzuca się przede wszystkim w oczy. Ale nawet w tym domu towarowym, reprezentacyjnym i wzorowym większości przedmiotów codziennego asortymentu braknie stale. Istnieje w Warszawie taka zagadka: "Co to jest? Wielkie, w nocy świeci, a w środku g...". Odpowiedź: "Powszechny Dom Towarowy".

Wciąż ostra jest kwestia braku mieszkań i raczej należy stwierdzić, że sytuacja p o g a r s z a się, zamiast poprawiać. Napływ ludności do stolicy jest bardzo duży, najmniej 50 tysięcy w 1950 r., gdy tymczasem w ciągu roku zbudowano według statystyki oficjalnej zaledwie 12 tysięcy izb mieszkalnych. Ruch budowlany jest jednak duży, budują się przeważnie budynki publiczne i partyjne.

W teatrze rewiowym "Syrena" wystawiano niedawno skecz satyryczny na temat głodu mieszkaniowego, dość dobrze malujący sytuację. Bohaterem skeczu jest młody aktywista partyjny, który dostał w nowym domu przydział na własny pokój. Właśnie wprowadził się przed kilkuma dniami i teraz umówił się z ukochaną, że ta odwiedzi go na jego kawalerce. Młodzieniec nerwowo spoglądając cały czas na zegarek szykuje jakieś przekąski, kraje butersznyty, wyklepuje poduszki na kanapie, a w czasie tych czynności bez ustanku rozlegają się dzwonki u wejścia i zjawia się coraz to reflektant na skorzystanie z kwatery. Jacyś sąsiedzi, którzy proszą, by bohater pozwolił im urządzić u siebie imieniny jednego z nich, gdyż w ich pokoju mieszkają trzy rodziny z dziećmi i niema miejsca, - potem zjawia się ciotka z prowincji z mężem, która przybyła na 2 dni do Warszawy i pragnie przenocować

u siostrzeńca i szereg osób z podobnymi propozycjami. Bohater z coraz większą rozpaczą walczy z najazdami intruzów, gdy nagle za oknem słychać trąbkę pogotowia,- do pokoju wpada lekarz i dwóch pielęgniarzy w białych fartuchach i nic nie mówiąc zakładają młodzieńcowi kaftan bezpieczeństwa. Okazuje się, że jeden z sąsiadów zatelefonował po pogotowie, oznajmiając dyżurnemu lekarzowi, że w domu u nich znalazł się niebezpieczny wariat, który twierdzi, że cały pokój ma do swej wyłącznej dyspozycji.

Teatry są zawsze pełne, podobnie jak sale koncertowe i kina. Bojkot filmów sowieckich, który trwał przez szereg lat, teraz ustał niemal zupełnie. Nie oznacza to, by ludziom te filmy się podobały, lecz w braku lepszych przyzwyczaili się i chodzą. Swoją drogą, gdy zjawi się wyjątkowo jakiś film produkcji zachodniej, jak n.p. niedawno francuski "Clochemerle", publiczność dosłownie bije się o bilety.

Publiczność teatralna i koncertowa nie jest, wbrew propagandzie, publicznością "nową". W 75% jest to publiczność inteligencka, dawna burżuazja. Zaledwie 25% to robotnicy czy wogóle t.zw. proletariat, ale i to już jest w każdym razie pewną zmianą. Trudno jednak ocenić, czy jest to nowo wychowany widz teatralny, czy też przypadkowy, który przyszedł tylko dlatego, że dostał bilet w Związku, i który więcej już nie przyjdzie.

MINC I KOLEKTYWIZACJA

Niewykonanie planu tegorocznego i zła sytuacja zaopatrzeniowa oceniana jest w kołach gospodarczych związanych z Mincem, jako skutek nierównomiernego rozwijania sektoru przemysłowego i rolniczego. W planie 6-letnim Minc zwrócił szczególną uwagę na koordynację i synchronizację rozwoju tych dwóch dziedzin. Według planu, zarówno dopływ siły roboczej do przemysłu i zaopatrzenie miasta w produkty z jednej strony, a dostawa maszyn rolniczych, kredytów dla wsi, uspołecznianie gospodarstw rolnych i t.d.- były ściśle ze sobą powiązane. Można by to obrazowo przedstawić w ten sposób, że każdej nowej inwestycji winny według planu odpowiadać ustalone ilości kołchozów et.

Tymczasem na wiosnę 1951 Moskwa nakazała gwałtowne przyspieszenie industrializacji kosztem ograniczenia inwestycji rolnych. Tempo kolektywizacji nakazano zmniejszyć, nacisk na chłopa zahamować, kredyty na nowe kolektywy zamknąć.

Ten konflikt poglądów na gospodarkę państwową między Mincem a

Moskwą spowodował daleko idące osłabienie pozycji Minca i jego ludzi dzi.Niektórzy przewidują,że w roku przyszłym Moskwa obsadzi resorty gospodarcze drugim garniturem swych ludzi,który zresztą już jest przygotowywany.

LUDZIE CZY SZAKALE?

Z Krakowa donoszą:

Trumna marszałka Piłsudskiego w podziemiach wawelskich znajduje się na swym dawnym miejscu,lecz szyby górne i boczne zostały zalutowane prostokątami z blachy. W roku 1945 żołnierze sowieccy kilkakrotnie otwierali i rewidowali trumnę w poszukiwaniu skarbów, przy czym zwłoki zostały barbarzyńsko uszkodzone. Wskutek wadliwego zabalsamowania zwłoki już oddawna pokrywały się pleśnią i mundur zaczął ostatnio rozpadać się. W sierpniu 1951 r. mundur usunięto, by go w razie możności odrestaurować, lecz prawdopodobnie nie będzie to możliwe.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PLAN GOSPODARCZY na rok 1952 opublikowany obecnie,przewiduje wzrost udziału gospodarki państwowej w ogólnej produkcji rolnictwa o niespełna 4%. Oznacza to silne zahamowanie tempa kolektywizacji.

KS.ALEKSANDER MOSCICKI mianowany został przez Papieża biskupem-sufraganem diecezji łomżyńskiej.Biskup Mościcki jest wychowankiem seminarium wileńskiego, ostatnio był profesorem seminarium w Białymstoku.

WIELKI DŹWIG TAŚMOWY w Szczecinie uruchomiony przed paru miesiącami jako zwycięstwo sześciolatki,przestał działać.po załadowaniu jednego i ½ wagonu węgla. Mimo wysiłków nie udało się go puścić dotychczas w ruch.

SZCZECIN jest miastem w którym warunki bezpieczeństwa są najgorsze z całego kraju. Niema nocy bez kilku krwawych awantur i napadów rabunkowych na zaproszonych przechodniów.Szczecin nazywają w kraju "Meksykiem".

WE WSZYSTKICH szkołach w Polsce wprowadzone zostały wzorem sowieckim egzaminy przejściowe z klasy do klasy.

WE LWOWIE na Placu 1 Maja /Plac Piłsudskiego/ odsłonięto siedmiometrowej wysokości pomnik Lenina.

MIASTO ŻÓŁKIEW pod Lwowem otrzymało od sowieciarzy nową nazwę: Niestorow, od nazwiska Niestorowa,lotnika wojsk carskich,który zginął pod Żółkwią w czasie pierwszej wojny światowej.

NAJPOPULARNIEJSZE papierosy w Polsce to gatunki:"Górnik" i "Mocne". Warszawiacy twierdzą,że litery w nazwach tych papierosów stanowią skróty ,a mianowicie- "Górnik" oznacza "Górniku ośle robisz normy i konasz" , zaś "Mocne"- "Moskwa ograbiła całkowicie narody europejskie".

"SOWIECKAJA LITWA" podaje, że w wileńskim okręgu szkolnym czynnych jest obecnie 277szkół z polskim językiem wykładowym.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

Zgodnie z naszymi niezbyt wesołymi przewidywaniami- sprawa powołania pełnej reprezentacji emigracyjnej,obejmującej wszystkie ugru ugrupowania demokratyczne,znów spaliła na panewce.Ostatni Biuletyn PSL z Waszyngtonu datowany dn.6 lutego pisze w związku z wyjazdem Mikołajczyka do Londynu:

"Trzeba sobie powiedzieć,że w obecnej atmosferze nie ma absolutnie warunków na właściwe rozmowy na temat jedności narodowej w sensie uchwał krajowych. I jakkolwiek opinia publiczna wiąże z wyjazdem do Europy prezesów Mikołajczyka i Popiela możliwość dojścia do skutku zasadniczych rozmów na temat jedności,to jednak w świetle rzeczywistości na odcinku Rady Politycznej nie widzimy w tej chwili żadnych ku temu warunków. Obyśmy się mylili".

Również Rada Polityczna nie wykazała żadnych wyraźnych chęci ku stworzeniu Rady Jedności Narodowej według tradycji z okresu wojny,tak jak to proponowało PSL. Jednak sytuacja Rady Politycznej jest trudniejsza niż PSL w tym wypadku,gdyż do Rady Politycznej należy n.p. NID, który w koncepcji Rady Jedności Narodowej nie mieści się, jako stronnictwo powstałe na emigracji i które na dobitkę traktowane jest przez PSL jako grupa "młodo-sanacyjna". Trudno jednak żądać od Rady Politycznej,by wyrzekła się współpracy z NID'em,który stanowi grupę dobrze zorganizowaną około 300 urzędników i działaczy emigracyjnych z okresu wojny,ludzi wykształconych,należących do średniego pokolenia,i trudnych do zastąpienia w warunkach emigracyjnych.Podobnie przedstawia się sprawa z grupą Korbonski-Baginski, z którymi zapewne Mikołajczyk nie chciałby współpracować przed ich powrotem do PSL.

Nie można żądać od Rady Politycznej zbyt wiele.Nawet uwzględniając i doceniając upartą i niezłomną wierność Mikołajczyka głoszonym przez niego zasadom- trzeba pamiętać,że wszelkie porozumienie musi polegać na kompromisie. Opinia publiczna jest przekonana, że winę za niedojście do porozumienia ponoszą obydwie strony i oskarża je o brak dobrej woli.

"Wiadomości Polskie" są jedynym dziś na emigracji pismem polskim,które nie otrzymuje od nikogo jakichkolwiek subsydiów, i dlatego mamy możność napisania tej smutnej prawdy i dania wyrazu uczuciom nurtującym opinię publiczn.Opinia ta ocenia pozytywnie zarówno stronnictwa Rady Politycznej jak PSL i Str.Pracy i największym

pragnieniem ogółu jest dojście między nimi do porozumienia. Miejmy nadzieję, że jednak to kiedyś nastąpi.

*

Na ostatnim posiedzeniu Rady Politycznej ogłoszone zostało przyjęcie do Rady Politycznej dwóch nowych ugrupowań. Pierwszym jest grupa Bagińskiego i Korbońskiego, zaś drugą londyński odłam stronnictwa Pracy pod przewodnictwem sędziwego gen. Hallera i Kuśnierza.

Zjazd PSL w W.Brytanji.

W Londynie odbył się walny zjazd PSL w obecności 417 delegatów. Na zjeździe wygłosił przemówienie St. Mikołajczyk, w którym zwrócił przedewszystkim uwagę na sprawy kraju. "Jesteśmy w przededniu- powiedział Mikołajczyk,- narzucenia krajowi konstytucji pańszczyźnianej, ludobójczej, przeciwchrześcijańskiej, niewolniczej, zmieniającej ludność w maszyny. Kraj nie chce ani dyktatorskiej konstytucji, ani rządów wojskowych. Kraj powinien wiedzieć, że po obaleniu niewoli uzyska pełnię wolności. Czy emigracja ma na to gotową odpowiedź? Czy też kraj masię obawiać powrotu reżimu Brześcia i Berezy wzamian za reżim UB?

W dalszym ciągu Mikołajczyk stwierdził, że szukanie oparcia o tak zwany legalizm niektórych stronnictw demokratycznych zwiększa obawy kraju, gdyż legalizm to jest konstytucja sanacyjna uchwalona przez sanatorów w przewidywaniu Zaleszczyk i zapewniająca im władzę Umowa paryska ograniczająca samowolę, okazała się w praktyce niedostateczna, gdyż została wielokrotnie złamana przez sanację i przestała istnieć.

"Pocóż zawracać sobie głowę konstytucją/sanacyjną/- pyta Mikołajczyk, kiedy dorobek stronnictw w ciągu lat wojny daje już tyle zarysów programu na przyszłość? Deklaracja rządu z r.1942, deklaracja Rady Jedności Narodowej z 1943, 1944, oto wskazówki. Nie martwy legalizm reprezentuje naród na uchodźctwie, lecz żywe stronnictwa. Niech więc zamiast szacherek "o rozwiązanie kryzysu państwowego" i zabawy w "walkę o teki" stronnictwa ułożą między sobą wytyczne ustrojowe na przyszłość i podstawę współdziałania tymczasem,- oto jedyna droga. P.N.K.D. i PSL, zakończył Mikołajczyk swe przemówienie,- nadal wyciągają rękę do zgody, żądając wznowienia Rady Jedności Narodowej, jako jedynego sposobu wyjścia z obecnego impasu."

TRZY WYROKI ŚMIERCI

W procesie "szpiegów amerykańskich", o którym donosimy na str. 2-ej zapadły wyroki następujące: Wiktor Marszałek, Teodor Wyrwas, Franciszek Szczurek skazani zostali na karę śmierci, zaś Franciszek Bartosz na dożywotnie więzienie.

"Ramy życia" w Polsce.

Nakładem "Kultury" ukaże się w marcu specjalny numer potrójny poświęcony analizie głównych dziedzin życia w dzisiejszej Polsce. Cena numeru w sprzedaży wynosić będzie 750 franków fr. Prenumeratorzy otrzymają numer bezpłatnie.

POLACY NA OLIMPIADZIE

14 lutego rozpoczęła się w Oslo Olimpiada Zimowa i trwać będzie do dnia 25 b.m. Frekwencja publiczności jest olbrzymia, oblicza się ją na 750 tysięcy osób,- cyfra która przekracza wszystkie dotychczasowe rekordy. Na Olimpiadę zgłosiło się 31 państw.

W Olimpiadzie zimowej biorą udział również zawodnicy polscy. Choć nie mają większych szans wobec silnej konkurencji międzynarodowej, jednak zdaniem ich samych przyjechali do Oslo po naukę.

Drużyna polska zjawiła się w stolicy Norwegii jako pierwsza spośród gości i dzięki temu miała możność treningu na miejscu.

Niestety, oprócz sportowców reżim wysłał całą gromadę politruków i ubowców, którzy próbują pokazać zagranicą jacy to oni są ważni, wywołując skandale ośmieszające sportowców polskich. Gdy do Oslo nadeszła wiadomość o śmierci króla Anglii, Komitet zwrócił się do wszystkich delegacji z prośbą o spuszczenie flag do połowy masztu. "Oczywiście" delegacja polska nie uczyniła tego, a jakiś pijany ubowiec oświadczył przedstawicielom prasy, że "nie rozumie co ma wspólnego śmierć króla z Olimpiadą". Dopiero telegraficzny nakaz z Warszawy spowodował opuszczenie flagi. Potem zaczęły się skargi na kwaterunek,- drużyna hokejowa była niezadowolona z wyznaczonych jej boisk dla rozgrywania meczów, i wreszcie w Komitecie przestano wogóle skargi przyjmować poważnie.

Z drużyny narciarzy polskich wyróżniają się młodzi zjazdowcy: J.Ciaptak-Gąsienica, S.Dziedzic, A.Roj, J.Plonka, J.Marusarz, a z kobiet Grocholska. W skokach sytuacja jest znacznie gorsza, gdyż właściwie w klasie światowej znajduje się tylko weteran skoczni St.Marusarz, a dobry skoczek Kula umie skakać bodaj tylko na Krokwi.

Najsłabiej przedstawia się pozycja polska w biegach narciarskich. Kwapień, Bukowska etc. stoją w klasie międzynarodowej na poziomie zaledwie przeciętnym.

Otwarcie VI Igrzysk Olimpijskich nastąpiło w Oslo na stadionie Bislett. Dokonał go prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szwed Edström. Poszczególne konkurencje rozgrywane będą w kilku dzielnicach Oslo i w różnych miejscowościach Norwegii. Hokeiści rozegrają turniej na sztucznym lodowisku Jordal Amfi w Oslo, łyżwiarze startować będą na lodowisku stadionu Bislett, biegacze i skoczkowie zmierzą się w Holmenkollen. Skocznia w Holmenkollen posiada betonowy rozbieg długości około 80 metrów i charakterystyczny krótki wiszący próg o nachyleniu 9 stopni. Dotychczasowy rekord skoczni wynosił 71 metrów. Skocznia ta jest bardzo trudna ze względu na budowę progu: wymaga doskonałego wybicia, wysokiego lotu oraz pewnego lądowania. Również w Holmenkollen obok skoczni odbędą się start i meta biegów płaskich oraz sztafety 4 na 10 km.

SZWECJA- POLSKA W HOKEJU 17:1

Pierwszy występ hokeistów polskich skończył się wynikiem katastrofalnym. Polska wylosowała jako przeciwnika Szwecję; w sobotę odbył się mecz zakończony wynikiem 17:1 na korzyść Szwecji.

Początkowo Polacy grali nieźle i wynik pierwszej połowy meczu wyglądał obiecująco: 1:0 dla Szwecji. Jednak po stracie pierwszej bramki drużyna polska załamała się psychicznie. "Pękła, jak balonik przekłuty szpilką" według określenia jednego ze sprawozdawców szwedzkich. Szwedzi zaczęli strzelać bramki jak sami chcieli-strzelili ich 16. Zdenerwowanie drużyny polskiej było tak wielkie, że w ostatnich minutach spotkania Csorich dał siedemnasty samobójczy strzał we własną bramkę. Sprawozdawcy zagraniczni twierdzą, że Polacy mieli-

by pewne szanse,tymbardziej że wykazują chęć kombinacji i t.d.,ale ich technika jazdy na nartach jest zbyt prymitywna. Inną przyczyną może być również zła kondycja fizyczna zawodników.

W niedzielę Polska gra ze Szwajcarią,a w poniedziałek z jednym z najsilniejszych i najlepszych zespołów hokejowych świata- z Kanadą.

Rezultat spotkania ze Szwajcarią wypadł lepiej niż można się było spodziewać ,mianowicie 6:3 dla Szwajcarii.Polacy grali lepiej i nie tracili nerwów.

W innych konkurencjach olimpijskich osiągnięte zostały wyniki następujące ,- w biegu zjazdowym Roj-Gąsienica uplasował się na dalekim 22-im miejscu,zaś w biegu zjazdowym pań najlepsza polska narciarka Barbara Grocholska zajęła dwunaste miejsce,czego nie można uważać za wynik zły,zwłaszcza ,że miała dobry czas-1.54,1 - gdy zwyciężczyni w biegu,Austriaczka Gertruda Jochum-Belser osiągnęła czas 1.47,1.

WIADOMOŚCI LOKALNE

KOŁO ZJEDNOCZENIA Polskiego w Lund zwołuje Doroczne Walne Zebranie dn.23.II.52 r. o g.18.30 w świetlicy przy Kiliansg.11. Na porządku dziennym m.in. sprawo - zdania za rok ubiegły i wybór nowych władz Koła na rok następmy.

KOŁO PSL w Jönköping urządziło 20.I.52 r. doroczne Walne Zebranie,na którym ukonstytuował się nowy Zarząd: prezes P.Musiolik, sekretarz St.Rozpędek,skarbnik St.Zyszczak.

PROSIMY O WPŁACENIE

ZALEGŁEJ PRENUMERATY

DN.25 stycznia w ośrodku szkoleniowym szwedzkiej "Bondepartiet" i młodzieży wiejskiej /S.L.U./ w Mem pod Norrköping odbyła się konferencja szwedzkich działaczy ludowych,na której Thore Petersson wygłosił referat poświęcony Międzynarodowej Unii Chłopskiej.W konferencji wziął udział szwedzki minister oświaty. Na konferencję został zaproszony przedstawiciel PSL w Szwecji inż.Pluciński,który w dyskusji omówił pokrótce historię ruchu ludowego w Polsce oraz obecną sytuację Polski. Wieczorem,w spotkaniu towarzyskim wzięła udział kilkunastoosobowa delegacja z sąsiedniego Koła PSL w Norrköping.

POLSKA PRALNIA W SZTOKHOLMIE

MANGELAFFÄR - WŁAŚCICIELKA WŁADYSŁAWA RAJ

Bergsgatan 47 - wejście od Gambrinusgatan

Telefon 53 87 56

PRANIE - MAGIEL MECH. - PRASOWANIE

UWAGA!! DLA KLIENTELI POLSKIEJ 20% ZNIŻKI

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje kr.2.50 miesięcznie.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Łukasz Winiarski
Adres Redakcji i Administracji: Stockholm,Riddargatan 25,tel.601631.

ANDRZEJ UGGLA
HOVTÅNGSVÄGEN 10
75648 UPPSALA
☎ 018/300235